

Mieszkańcy Londynu, Paryża i Bostonu o swoich elitach

19 września 2021

Krytycy większości, nie mającej dziś reprezentacji parlamentarnej, to ideolodzy postępu, albo ich naśladowcy. Cały świat utrzymuje garnitur kadry nazwanej elitą. Stylem rządzenia i poziomem intelektualnym zaprzeczają zwyczajowemu pojęciu elity, bowiem elitą jest twórcza grupa osób usytuowana najwyżej w hierarchii społecznej, wyróżniająca się pod jakimś względem. Nadając sobie przywilej, zwany immunitetem, dzisiejsze elitki postawiły się ponad prawem i odcięły od reszty społeczeństwa.

Groźną cechą tej kategorii jest głębokie przeświadczenie o wyjątkowości własnej misji i nieomyślności. Stąd wywodzi się niemożność dyskusji z nimi, a jeszcze gorsze skutki wynikają z krytyki uznawanej przez nich za niedopuszczalną, co za tym idzie – karalną. O ile w tradycyjnie rozumianym społeczeństwie niekompetencja jest wadą – brakiem wiedzy i umiejętności, to w kręgach politycznych i finansowo-handlowych jest cechą pożądaną, gdyż oznacza bezwzględną uległość pracownika wobec zwierzchnika, wzorem żołnierza. W takim gronie automatycznie racjonalizm staje się cechą deficytową. Zachód w odróżnieniu od Europy Wschodniej, zwłaszcza Rosji, dał się porwać ideologii uznanej za lewicową, choć nie jest nią w tradycyjnym rozumieniu. Rzekomi demokraci amerykańscy nie są socjalistami mimo, że przypisują sobie ich idee. Przyświeca im imperatyw naprawiania świata, który sami konsekwentnie psują. Ów nurt zwykliśmy określać neoliberalizmem. Zdaniem zwolenników nurtu neoliberalnego naprawa może się dokonać wysiłkiem umysłu ludzkiego wspartego zreformowaną nauką jako warunkiem postępu. Presja ustawicznych zmian jest powszechną destabilizacją. Traktując siebie jako lepiej zorientowanych w tym co światu trzeba, przypisują sobie cechy przywódcze oczekując podporządkowania się reszty. Gardzą każdym, kto nie podziela

ich opinii, traktując przeciwników jako ograniczonych umysłowo, zamkniętych w okowach przesądów. Tym nastawieniem oderwani od rzeczywistości powtarzają propagandowe zmagania o enigmatyczne wartości. Wykreowana została w ten sposób rakotwórcza tkanka społeczna, roszczeniowa i szczelnie zasklepiona w ramach własnych sloganów nowomowy daleka od rzeczywistości i praw dowiedzionych przez naukę. Pasożytnicza natura tej grupy sprowadza się do notorycznego negowania wszystkiego co wiąże się z historią, ale także z teraźniejszością, która musi ulec modyfikacji. Całą energię skupiają na odrzuceniu macierzystej struktury społecznej z jakiej sami się wywodzą. Prawem pasożyta stają się śmiertelnym zagrożeniem dla społeczeństwa tradycyjnego żyjąc na jego koszt skutecznie wyniszczając.

Wpajając ideologiczny pluralizm, neoliberalowie amerykańscy i europejscy doprowadzili do sztucznego, ilościowego zróżnicowania mieszkańców kosztem jakości życia i państwowości. Mało kto dostrzegł, że odnotowane w obowiązkowych dokumentach pochodzenie to obywatelstwo, przy zniknięciu napiętnowanej narodowości. Czas pokazał, że pluralizm etniczny nie wypływa z troski o wzbogacenie populacji, lecz o władzę, która wykazując łaskawość wobec sprowadzanych mniejszości etnicznych flirtuje z przybyszami jako elektoratem, ku rozgoryczeniu reszty obywateli. Ten wątek neoliberalizmu z różnym poziomem premedytacji stał się powodem polaryzacji społeczeństwa. Neoliberalizm nie widzi żadnego materialnego problemu, który wymagałby rozwiązania, zakładając istniejący model jako pożądany. Globalne, czy lokalne elitki są naśladowcami jednej i tej samej szkoły walczącej z tradycją znaczenia języka i wartości uporządkowanej struktury społecznej. Wizjonerzy postępu nie zdają sobie sprawy do jakiego stopnia byliby w stanie kontrolować zmiany przez siebie narzucane. Ogłaszając swój plan działania dla świata nie są w stanie modyfikować go choćby w oparciu o zróżnicowania geofizyczne, czy kulturowe. Bezwzględna unifikacja i podporządkowanie się są efektem ciasnoty

umysłowej. Zamiast postępu w imię poprawy bytu ludzi wkrada się i przyśpiesza degradacja kulturowa i materialna odczuwana przez miliony ludzi na świecie. Wzniosłe hasła przeczą w istocie wyłącznemu zainteresowaniu i egoistycznym trwaniu na zajmowanych stanowiskach, czyli hibernacji status quo środowisk sprawujących władzę.

<https://www.youtube.com/watch?v=r-J4IfLaXQs>

Podobnie jak często przytaczany slogan wojny z terroryzmem zapełnił trylionami dolarów sejfy ludzi związanych kontraktami z przemysłem zbrojeniowym, który dziwnym zbiegiem okoliczności zarządza głównymi mediami, aktualna odsłona pandemiczna napełnia kiesy tych samych oraz farmakochemii koordynowanej przez sektor wojskowy i media. Sektor finansowy jak zawsze ma w tym swój udział. Próżność, snobizm, pieniądz i władza są istotnym celem pozorowanego postępu przewrotnej ideologii. Fatalne jest przekonanie ludzi postępu, że odmienny pogląd, należy nie tylko wyszydzić, ale również zniszczyć. Marksistowskie podejście, według którego krytyka nie może stanowić sensu debaty, ale powinna być narzędziem niszczenia jej samej jak też głoszącego ją autora, króluje w salach konferencyjnych, studio telewizyjnym, radiu i w internecie.

Szeregowy, osobnik postępowy wierzy, że jest w awangardzie cywilizacji, zatem lepszy niż reszta, która stanowi zagrożenie dla światłego programu postępu. Zagrożenie dla awangardy, choćby leżało w interesie większości, należy zlikwidować, bo los większości nie przedstawia wartości w debacie. Przykładem istota rzekomych problemów mniejszości seksualnych, a los dużo większej liczby osób bezdomnych, bezrobotnych, chorych. Ideologia neoliberalna doprowadziła do paradoksu skrzywdzonej marginalizacją większości, zdominowanej rozdmuchaną politycznie nieproporcjonalną troską o mniejszość. Prowadzi to prostą drogą do niechęci do polityków, bądź walki o znalezienie miejsca w gospodarce i rządzeniu państwem przez pryzmat poważnych spraw większości. Nowa klasa rządząca dzięki konfliktogennym podziałom społecznym przez nią

wywoływanym trwa pozorując starania rozwiązań czym gruntuje swój pasożytniczy charakter i cel.

Obserwacja sceny sejmowej awantury zgorszonych dosadną wypowiedzią posła adresowaną do „ministra choroby i śmierci” doskonale dokumentuje jak dalece rządowe i sejmowe elitki spreparowane są na powielaczu neoliberalizmu. Komentarze pod materiałem wideo potwierdziły obowiązującą w obozie postępu destrukcję wszelkiej odmiennej oceny rzeczywistości. Dysproporcja stanowiska jedyne go posła – wyraziciela wściekłej, bo oszukanej większości spotkała się z ukaraniem go. Jeśli przetrwać ma normalna większość, to trzeba rozwiązać zombieland poczynając od parlamentu.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net